

Na całym świecie spada dostępność krewnych

10 stycznia 2024

Jeszcze w 1950 roku przeciętna 65-letnia kobieta miała 41 żyjących krewnych. Do roku 2095 kobieta w tym samym wieku będzie miała zaledwie 25 żyjących krewnych. Na naszych oczach zachodzą wielkie zmiany w strukturze rodzin. W najbliższym czasie liczba krewnych przeciętnej osoby zmniejszy się o 35%. Będzie mniej kuzynów, siostrzeńców, bratanków i wnuków. Wzrośnie za to liczba dziadków i pradziadków. Do takich wniosków doszli Diego Alburze-Gutierrez z Instytutu Badań nad Demografią im. Maxa Plancka, Iván Willam z Uniwersytetu w Buenos Aires oraz Hal Caswell z Uniwersytetu w Amsterdamie.



„Zadaliśmy sobie pytanie, jak zmiany demograficzne wpłyną na strukturę pokrewieństwa? Jaka była wielkość, struktura i rozkład wieku w rodzinach przeszłości i jak będzie ona ewoluowała w przyszłości” – mówi Alburze-Gutierrez. Naukowcy wykorzystali modele matematyczne do oddania związków pokrewieństwa łączących ludzi, ich przodków oraz ich potomków w określonym przedziale czasowym. „Nasz model dostarcza uśrednionych wyników odnośnie struktury wieku i płci dla

różnych rodzajów pokrewieństwa w danym roku kalendarzowym” – wyjaśniają uczeni. Dla każdego z krajów naukowcy stworzyli 1000 takich relacji pokrewieństwa.

Na potrzeby badań rodzinę konkretnej osoby zdefiniowano jako składającą się z pradziadków, dziadków, rodziców, rodzeństwa, dzieci, wnuków, prawnuków, ciotek, wujków, kuzynów, siostrzeńców i bratanków. „Spodziewaliśmy się, że w każdym regionie świata – szczególnie w Ameryce Południowej i na Karaibach – zaobserwujemy stały silny spadek wielkości rodzin” – dodaje Alburez-Gutierrez.

Jak już wspomnieliśmy, w 1950 roku przeciętna 65-letnia kobieta miała 56 żyjących krewnych, a do roku 2095 liczba ta spadnie do 18,3 osób. To oznacza aż 67-procentowy spadek. W Ameryce Północnej i Europie, gdzie rodziny już obecnie są małe, spadek ten będzie mniej widoczny. W regionach tych przeciętna 65-letnia kobieta miała w 1950 roku zaledwie 25 żyjących krewnych. Do roku 2095 będzie to 15,9 krewnych.

Prognozowanie przyszłych związków rodzinnych jest niezwykle ważne w obliczu coraz szybciej starzejącej się populacji. Starzenie się społeczeństwa oznacza, że coraz mniejsza liczba młodych osób będzie musiała zadbać o coraz większą liczbę starszych osób, szczególnie tam, gdzie mają one mniej krewnych lub nie mają ich wcale. „Nasze badania potwierdzają, że na całym świecie spada dostępność krewnych. Zwiększa się też różnica wieku pomiędzy krewnymi. Sieci rodzinne będą nie tylko mniejsze, ale również będą łączyły starsze osoby. Wystarczy pomyśleć o dziadkach i pradziadkach, których w przyszłości będzie więcej. Teoretycznie może to oznaczać, że rodzice będą mieli więcej pomocy przy dzieciach, jednak w praktyce ci dziadkowie i pradziadkowie będą potrzebowali opieki dla siebie” – stwierdzają autorzy badań.

Wyniki badań pokazują, jak bardzo potrzebny jest rozwój różnego rodzaju systemów opieki społecznej i wsparcia dla ludzi na każdym etapie życia. Większość ludzkości żyje w

krajach, w których dobrze rozwinięta opieka społeczna nie istnieje. Dla nich najważniejszym źródłem wsparcia i opieki jest rodzina. I nic nie wskazuje na to, by miało się to w przyszłości zmienić. Tymczasem rodziny stają się coraz mniejsze i coraz starsze.

Autorstwo: Mariusz Błoński

Na podstawie: MPG.de

Zdjęcie: [dassel](#) (CC0)

Źródło: [KopalniaWiedzy.pl](#)